

Sygn. akt I ACa 731/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. akt I C 577/05

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, drugim, trzecim, szóstym i siódmym w ten sposób, że:***

***1. oddala powództwo,***

***2. zasądza od powódki Agencji Nieruchomości Rolnych w W. na rzecz pozwanego A. B. kwotę 10545 (dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści pięć) złotych tytułem kosztów procesu,***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5430 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Maria Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Agnieszka Sołtyka***

Sygn. akt I ACa 731/11

## UZASADNIENIE

Pozwem dnia 10 czerwca 2005 roku powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. B. kwoty 2 132 349,23 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu, nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako podstawę prawną żądania wskazała art. 299 § 1 k.s.h. Powódka sprecyzowała, że na żądanie dochodzone pozwem składają się kwoty: 1 303 149,15 złotych, tytułem raty ceny sprzedaży majątku ruchomego, której termin płatności przypadł 1 czerwca 2001 roku, zasądzona nakazem zapłaty z dnia 11 lipca 2002 roku, w sprawie VIII GNc 858/02, 8 350,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych ww. nakazem zapłaty, 820 850,08 złotych stanowiąca odsetki ustawowe za zwłokę wyliczone od raty 1 303 149,15 złotych od dnia 2 czerwca 2001 roku do dnia 8 marca 2005 roku, tj. do dnia sporządzenia wezwania do zapłaty, również zasądzone ww. nakazem zapłaty.

Z kolei pozwem z dnia 13 czerwca 2005 roku Agencja Nieruchomości Rolnych w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. B. kwoty 366 400,52 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od: kwoty 133 242,59 złotych od dnia 21 marca 2005 roku i kwoty 227 057,93 złotych od dnia wniesienia pozwu, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako podstawę prawną żądania wskazała art. 299 § 1 k.s.h. Powódka sprecyzowała, że na żądanie dochodzone pozwem składają się kwoty: 118 458,10 złotych, tytułem raty ceny sprzedaży majątku ruchomego, której termin płatności przypadł na dzień 28 lutego 2001 roku, zasądzoną nakazem zapłaty z dnia 7 sierpnia 2001 roku, w sprawie V NG 952/01, 14 784,49 złotych tytułem części raty z umowy sprzedaży majątku ruchomego, której termin płatności przypadał na dzień 30 września 2000 roku, zasądzonej ww. nakazem zapłaty, łączna kwota 227 057,93 złotych, stanowiąca odsetki ustawowe za zwłokę, zasądzone ww. nakazem zapłaty.

Natomiast pozwem z dnia 5 czerwca 2005 roku powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. B. kwoty 509 742,40 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od: kwoty 307 269,73 złotych od dnia 28 listopada 2004 roku i kwoty 190 993,67 złotych od dnia wniesienia pozwu, a nadto zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka sprecyzowała, że na żądanie dochodzone pozwem składają się kwoty: 293 557,00 złotych, tytułem raty ceny z umowy sprzedaży majątku ruchomego, której termin płatności przypadał na dzień 31 października 1999 roku, zasądzona wyrokiem z dnia 13 grudnia 2001 roku, w sprawie V GC 308/01, 13 712,73 złotych tytułem odsetek ustawowych, zasądzonych ww. wyrokiem, 11 479,00 tytułem kosztów zastępstwa procesowego zasądzona ww. wyrokiem, 190 993,67 złotych tytułem odsetek za zwłokę, wyliczona od raty, której termin płatności przypadał na dzień 31 października 1999 roku, co dawało kwotę 293 557,00 złotych za okres od 1 listopada 1999 roku do 20 kwietnia 2004 roku, którą to kwotę pomniejszono o dokonaną wpłatę 74 890,55 złotych, zasądzona ww. wyrokiem. Jako podstawę prawną żądania wskazała art. 299 § 1 k.s.h.

W piśmie procesowym z dnia 17 października 2005 roku powódka cofnęła żądanie pozwu ponad kwotę 485 160,40 złotych, zrzekając się w tym zakresie roszczenia. Oświadczyła, że ostatecznie w tej sprawie dochodzi kwoty 485 160,40 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od: kwoty 294 166,73 złotych od dnia 28 listopada 2004 roku i kwoty 190 993,67 złotych od dnia wniesienia pozwu. Pismem procesowym z dnia 2 stycznia 2006 roku powódka cofnęła żądanie pozwu co do kwoty 22 612,47 złotych, zrzekając się roszczenia w tym zakresie. Oświadczyła, że ostatecznie dochodzi kwot: 275 476,73 złotych z odsetkami ustawowymi od 28 listopada 2004 roku i 187 071,20 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

W odpowiedziach na pozwy pozwany A. B. wniósł o oddalenie powództw w całości, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznał, że doszło do wydania wyroku i nakazów zapłaty, na które powołuje się powódka, a roszczenia nimi uwzględnione wynikają z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 9 grudnia 1998 roku. Pozwany podniósł m.in. że mimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania upadłościowego powódka nie poniosła żadnej szkody, gdyż nawet gdyby wniosek ten został złożony o czasie, to powódka nie uzyskałaby w toku postępowania upadłościowego więcej, niż uzyskała od spółki (...).

Zarządzeniem z dnia 2 grudnia 2005 roku ww. sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego A. B. na rzecz powódki Agencji Nieruchomości Rolnych w W. kwotę 1.820.485,23zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 czerwca 2005r do dnia

zapłaty (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 275.476,73zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 listopada 2004r do dnia zapłaty oraz kwotę 187.071,20zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2005 do dnia zapłaty (pkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 366.400,52 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 133.242,59zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2005r do dnia zapłaty i od kwoty 227.057,93zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2005r do dnia zapłaty (pkt III.); umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 47.194,47zł (pkt IV.); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt V.); odstąpił od obciążania pozwanego częścią kosztów sądowych ponad kwoty dotychczas uiszczone (pkt VI.); zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5.806 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Dnia 9 grudnia 1998 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, jako Wyzierżawiający zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w O., jako Dzierżawcą umowę dzierżawy nr (...) nieruchomości rolnej o powierzchni 594,9270 ha, położonej w obrębach K., C., C..

Dnia 9 grudnia 1998 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., oznaczona jako Kupujący zawarła z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, oznaczoną jako Sprzedający umowę sprzedaży nr (...). Zgodnie z tą umową Sprzedawca sprzedaje, a Kupujący kupuje mienie wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęte po zlikwidowanym PGR M., przynależne do nieruchomości (...) w S. maszyny, urządzenia i zapasy przynależne do dzierżawionej nieruchomości.

Dnia 10 lutego 1999 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., oznaczona jako Kupujący zawarła z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, oznaczoną jako Sprzedający dokonali zmiany ww. umowy sprzedaży z dnia 9 grudnia 1998 roku, w ten sposób, że m.in. zmienili brzmienie § 2, 3 i 7 tej umowy. Zgodnie z brzmieniem po zmianie: Strony ustaliły cenę sprzedaży za maszyny, urządzenia i zapasy w wysokości 1 995 765,00 złotych.

Dnia 25 czerwca 1999 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O., oznaczona jako Kupujący zawarła z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, oznaczoną jako Sprzedający umowę sprzedaży nr (...). Zgodnie z tą umową: Sprzedawca sprzedaje, a Kupujący kupuje mienie wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przynależną do nieruchomości (...) w C. produkcję w toku. Strony ustaliły cenę sprzedaży w wysokości 326 175,00 złotych. Zabezpieczeniem zapłaty przez Kupującego ceny sprzedaży oraz kosztów procesowych i wszelkich innych związanych z wymienioną należnością miała być umowa przewłaszczenia sprzedawanej produkcji w toku. Przy zawieraniu tej umowy spółkę (...) reprezentował A. B..

Dnia 9 grudnia 1998 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. oraz Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zawarli umowę przewłaszczenia ruchomych środków trwałych w celu zabezpieczenia wierzytelności Agencji wobec (...) z tytułu spłaty zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy, a także odsetek za zwłokę oraz wszelkich kosztów procesowych i innych związanych z wymienioną należnością

Dnia 10 lutego 1999 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. oraz Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zawarli umowę przewłaszczenia ruchomych środków trwałych w celu zabezpieczenia wierzytelności Agencji wobec A. z tytułu spłaty zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy i umowy sprzedaży a także odsetek za zwłokę oraz wszelkich kosztów procesowych i innych związanych z wymienioną należnością

Pismem z dnia 30 października 2001 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa oświadczyła spółce (...), że rozwiązuje z dniem 30 listopada 2001 roku umowę dzierżawy nieruchomości rolnej, nr (...) z dnia 9 grudnia 1998 roku, z uwagi na zaległości, sięgające ponad 111 382,52 złotych w płatności czynszu dzierżawnego. Agencja wezwała spółkę do wydania nieruchomości objętej dzierżawą wraz z ruchomościami znajdującymi się na tym terenie. Dnia 18 czerwca 2002 roku oraz 10 lipca 2002 roku spółka (...) wydała Agencji rzeczy ruchome objęte ww. umowami przewłaszczenia. Ww. rzeczy ruchome zostały następnie sprzedane przez Agencję za łączną kwotę 291 445,00 złotych

Następnie sądy zasądziły od spółki (...) na rzecz powódki należności tytułem rat ceny sprzedaży w nakazie zapłaty z dnia 11 lipca 2002 roku, VIII GNc 858/02, w nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 7 sierpnia 2001 roku, V NG 952/01, oraz w wyroku z dnia 13 grudnia 2001 roku, V GC 308/01.

Wszczęte w 2002 r. postępowania egzekucyjne zostały umorzone lub miały być wobec stwierdzenia przez komornika bezskuteczności egzekucji. Powódka pomniejszyła swoje należności o wartość sprzedanych maszyn, przejętych od spółki.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że (...) spółka z o.o. w O. została zawiązana umową spółki z dnia 25 września 1998 roku. Pierwszymi członkami zarządu byli J. B. i A. K.. Dnia 10 marca 1999 roku jedynym członkiem zarządu tej spółki został wybrany A. B.. Został on wpisany do rejestru handlowego jako jedyny członek zarządu postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 1 kwietnia 1999 roku. Członkiem zarządu tej spółki pozostawał bez przerwy do 30 kwietnia 2002 roku, kiedy złożył rezygnację, która została przyjęta przez Walne Zgromadzenie. Pozostawał jednak nadal wpisany do rejestru handlowego jako jedyny członek zarządu. Dnia 10 marca 1999 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. sprzedała swoje wszystkie udziały (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Co najmniej w 2002 roku została ogłoszona upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M..

Spółka (...) w dniu zawarcia umowy sprzedaży z dnia 9 grudnia 1998 roku była już realnie zagrożona niewypłacalnością. Na dzień 31 grudnia 1998 roku spółka posiadała niedobór majątkowy, spełniający warunki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Stan takiej niewypłacalności trwał niezmiennie do końca istnienia spółki. Gdyby doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości po sporządzeniu bilansu na dzień 31 grudnia 1998 roku, a nawet później w 1999 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa nie poniosłaby szkody w postaci braku zapłaty ceny za sprzedaż maszyn rolniczych zbytych spółce (...).

Następcą prawnym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Warszawie jest Agencja Nieruchomości Rolnych w Warszawie

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na dyspozycji art. 299 k.s.h., za wykazane co do zasady, choć nie w pełni co do wysokości. Zdaniem tego Sądu, powódka udowodniła istnienie przesłanek z art. 299 § 1 k.s.h., natomiast pozwany nie wykazał żadnej z okoliczności wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h. mogącej zwolnić go od odpowiedzialności.

Podniósł Sąd, że pozwany celem wykazania braku odpowiedzialności po jego stronie powoływał się na obiektywne okoliczności w postaci suszy i wymoknięć, wzrost cen i produkcji, brak możliwości uzyskania kredytu, co skutkowało brakiem zapłaty przez spółkę ceny sprzedaży objętej umową z 9 grudnia 1998 roku. Sąd zważył jednak, że okoliczności te w ogóle nie mogły być badane w tym procesie, albowiem w tym zakresie zostały wydane prawomocne orzeczenia.

Poza tym pozwany wskazał na podejmowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji spółki, w tym spłacenie zaległości wobec US i ZUS. Sąd podał, że powyższe okoliczności nie świadczą o braku winy pozwanego w zakresie niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Wręcz przeciwnie, niniejsze okoliczności świadczą ewidentnie o winie A. B., ponieważ z twierdzeń tych wynika, że znał on złą sytuację finansową spółki, spłacał niektórych wierzycieli, mimo braku obiektywnych podstaw do przyjęcia, że sytuacja spółki ulegnie poprawie.

Podobnie w ocenie sądu I instancji pozwany nie wykazał okoliczności braku szkody, polegającym na tym, że w postępowaniu upadłościowym powódka nie uzyskałaby więcej, niż dobrowolnie od spółki i w postępowaniach egzekucyjnych. Sąd, po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego i posiłkując się wydaną w sprawie opinią biegłego sądowego w zakresie ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw, uznał, iż (...) Sp. z o. o. w M. od momentu podpisania umowy sprzedaży z 9 grudnia 1998 roku w związku z nieposiadaniem wystarczających własnych kapitałów (pozwalających na zapłatę wadium i pierwszej raty) posiadała niedobór majątkowy. Spółka nie posiadała wystarczających środków własnych pozwalających jej wykonanie na zawartej umowie. Funkcjonowanie spółki po 9 grudnia 1998 roku na rynku, zwłaszcza w obliczu prowadzenia nierentownej działalności w 1999 roku,

tylko zwiększało jej zadłużenie. Strata z działalności bieżącej z kolei powodowała, iż wierzyciele z każdym miesiącem w coraz mniejszym stopniu mogli być zaspokojeni z jej majątku. Podkreślił Sąd, że biegły sądowy wskazał, iż gdyby zarząd spółki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki po sporządzeniu bilansu na dzień 31 grudnia 1998 roku, to wówczas powódka prawdopodobnie nie poniosłaby żadnej straty, gdyż odzyskałaby cały majątek (ruchomości i zapasy), a nawet gdyby wystąpiła ewentualna utrata wartości ruchomości, to ich wartość zrekompensowana byłaby kwotą otrzymaną z tytułu wadium. Gdyby spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie danych na dzień 28 lutego 1999 roku, to również w tym przypadku powódka miałaby szanse na pokrycie swoich ewentualnych strat. Podniósł nadto sąd meriti, że zdaniem biegłego sądowego powódka od maja 1999 roku w związku ze sprzedażą przez spółkę (...) zapasów magazynowych z każdym kolejnym miesiącem powiększała wartość ponoszonej straty z powodu zmniejszającej się wartości majątku (spadek wartości rynkowej ruchomości) i prowadzenia przez spółkę nierentownej działalności.

Podkreślił dodatkowo Sąd I instancji, że powódka na bieżąco była informowana o pogłębiającej się niewypłacalności spółki, jednak dopiero w 2001 roku wypowiedziała umowę sprzedaży. Odebranie ruchomości nastąpiło w lipcu 2002 roku i następnie powódka dokonała sprzedaży przewłaszczonych ruchomości. Ponad roczna zwłoka (od wypowiedzenia umowy do odbioru ruchomości) skutkowałą zmniejszeniem wartości tych ruchomości, co spowodowało wzrost straty powódki z tej przyczyny. Mając na uwadze powyższe, Sąd wyraził ocenę, że zarząd spółki (...) mimo ustawowego obowiązku nie złożył wymaganego prawem wniosku o ogłoszenie jej upadłości co spowodowało, iż powódka nie uzyskała pełnej kwoty (ceny) za majątek objęty umową sprzedaży z 9 grudnia 1998 r.

Odnosząc się do wysokości poniesionej przez powódkę straty Sąd zwrócił uwagę, iż zdaniem biegłego w wyniku nie zgłoszenia w terminie przez zarząd spółki (...) wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcia postępowania układowego powódka poniosła straty w wysokości nieopłaconych rat należnej jej z tytułu umowy sprzedaży, tj. w kwocie 1.303.149,15 złotych (zgodnie z prawomocnym nakazem zapłaty z 11 lipca 2002 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GNc 858/02). Jednakże powyższą sumę należało pomniejszyć o kwotę 291.445 złotych tytułem uzyskanych ze zbycia ruchomości objętych umową przywłaszczenia (k. 233 - 236). Stąd też rzeczywista szkoda poniesiona przez powódkę z tytułu nie wywiązania się spółki (...) z umowy sprzedaży z 9 grudnia 1998 r. wyniosła 1.011.704,15 złotych. Kwota należnych powódce odsetek wyniosła 800.431,08 złotych, powiększona o kwotę zastępstwa procesowego w wysokości 8.350 złotych spowodowała, iż łączna strata powódki wyniosła 1.820.485,23 złotych. Jako zasadne Sąd uznał również żądanie w zakresie zapłaty na rzecz powódki kwoty 366.400,52 złotych wraz z odsetkami ustawowymi oraz kwoty 275.476,73 złotych z odsetkami ustawowymi. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, częściowo umorzono, oraz orzeczono o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według **norm** przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego przez naruszenie:

- art. 299 § 2 k.s.h. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwany odpowiada za zobowiązania spółki, pomimo tego, że powód nie poniósł żadnej szkody w wyniku nie zgłoszenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego,

- art. 5 k.c. ponieważ uwzględnienie przez Sąd I instancji roszczenia powoda, z uwagi na nadużycie praw podmiotowych przez stronę powodową, należało uznać za sprzeczne z zasadami słuszności, sprawiedliwości i zasadami współżycia społecznego;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w

szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego D. R., a następnie całkowite pominięcie tej opinii przy rozstrzygnięciu sprawy;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz prawdą obiektywną poprzez przyjęcie, że zgłoszenie przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości (...) Spółki z o.o. , której pozwany był Prezesem Zarządu, przyniosłoby wymierne korzyści stronie powodowej, a w szczególności zapobiegłoby szkodzie poniesionej przez powoda.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że z opinii biegłej D. R. wynika, że brak złożenia przez pozwanego do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie wpłynęło na uszczuplenie majątku powoda, ponieważ powód przejął faktycznie cały majątek, przedmiotowej spółki oraz jej aktywa. Oznacza to, że gdyby przyjąć, iż pozwany złożył w terminie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, to stopień zaspokojenia wierzytelności powoda wcale nie byłby wyższy, niż wyniknęło to ze stanu obecnego. Tymczasem Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił, dlaczego opinię biegłej sądowej D. R. w swoich rozważaniach całkowicie pominął i dlaczego nie dał tej opinii wiary. Apelujący podniósł, iż nieprawidłowo biegły P. W. przyjął, że wartość początkowa maszyn i urządzeń sprzedanych spółce (...) w 1998 roku przez powodową Agencję wynosiła tyle, ile przyjęto w aneksie do umowy sprzedaży tj. kwotę 1.995.765,00 zł. Zarzucił, że powodowa Agencja wykorzystała bowiem przy zawieraniu powyższej umowy swoją dominującą pozycję i wymusiła na słabszym podmiocie gospodarczym tak wysoką cenę sprzedaży maszyn rolniczych, w oderwaniu od ich rzeczywistej wartości. Pozwany podkreślił również, że opinia biegłej D. R., całkowicie pominięta przez Sąd I instancji, nie wykazuje szkody po stronie powodowej Agencji, wychodząc z założenia, że powód od początku tj. od dnia zawarcia w 1998 roku umów przewłaszczenia na zabezpieczenie był właścicielem wszystkich aktywów posiadanych przez spółkę (...) w M. i aktywa te przejął od spółki (...) w całości. Skoro powód był właścicielem majątku trwałego użytkowanego przez spółkę (...) i przejął te aktywa w 2002 roku, to nie mógł ponieść szkody wskutek częściowej utraty wartości tych aktywów. Wierzyciel nie poniósł więc szkody, albowiem był właścicielem wszystkich (...) spółki (...) w M. i przejął je w całości. Podkreślił apelujący, że powód zawarł ze spółką (...) umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie płatności z tytułu umowy sprzedaży środków trwałych z dnia 9.12.1998 roku. W przedmiotowej sprawie, zdaniem pozwanego, Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę, skutków zawarcia tej umowy. Przedmiotem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie były maszyny-rolnicze spółki, czyli maszyny te były własnością powoda. Cały majątek spółki pochodził od powodowej Agencji i został przez spółkę (...) nabyty, a następnie płatność ceny transakcji została przez powodową Agencję zabezpieczona umową przewłaszczenia, co oznaczało ponowne przejście własności tych maszyn na powodową Agencję. Gdyby więc pozwany złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, to owe maszyny musiałyby być wyłączone z masy upadłości, jako majątek nie stanowiący własności upadłego. Nadto, powód jako właściciel rzeczy ruchomych użytkowanych przez spółkę (...), w każdej chwili mógł na podstawie umowy przewłaszczenia zażądać wydania przez spółkę tych rzeczy, czyli już w 1998 roku, w 1999 roku, czy w następnych latach, bez potrzeby prowadzenia postępowania upadłościowego wobec spółki. Nadto, pozwany argumentował, że ani z opinii biegłego P. W., ani z innych dowodów zgromadzonych w sprawie nie można wywieść, iż cena ze sprzedaży maszyn rolniczych w 1999 roku, czy też w 2000 roku byłaby znacząco wyższa, niż kwota uzyskania ze sprzedaży maszyn po ich przejęciu od spółki (...). Sprzedaż maszyn przez syndyka masy upadłości odbywałaby się w warunkach sprzedaży wymuszonej, więc po cenach niższych od wartości rzeczywistej i na pewno niższych, niż zakładał biegły P. W.. Nadto, pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz obciążenie apelującego kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu argumentowała, że spoczywający na powodzie wymóg wykazania przesłanki bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, w istocie zmierza do wykazania doznania przez wierzyciela szkody w wysokości nie wyegzekwowanej wierzytelności i kosztów związanych z bezskutecznością egzekucji. Z nie wyegzekwowaniem zaspokojenia

wierzytelności przez będącą dłużnikiem spółkę łączy się właśnie doznanie przez wierzyciela uszczerbku we wspomnianej wysokości. Zatem wykazanie przez ANR w niniejszym postępowaniu za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych zarówno bezskuteczności egzekucji, jak i wierzytelności przysługującej jej względem spółki, oraz faktu, iż spółka nie posiadała innego majątku, z którego można by było skutecznie prowadzić egzekucję kreuje domniemanie prawne, że Agencja poniosła szkodę w wysokości nie wyegzekwowanej od spółki należności. Powódka wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, iż gdyby upadłość została zgłoszona już w 1999r., to nie tylko istniałby cały sprzęt nabyty przez tę spółkę (...) sp z o.o. od powódki, ale nadto mogłaby zostać przejęta część zapasów, które spółka nabyła od Agencji, a która jeszcze w tym okresie nie została przez nią wykorzystana. Powódka wskazała też, że opinia biegłej D. R., na którą powołuje się strona pozwana jest sprzeczna sama w sobie. Apelujący zdaniem powódki pomija fakt, iż na majątek ruchomy zakupiony przez spółkę (...) Sp z o.o. od powódki składały się nie tylko maszyny urządzenia, które były przez spółkę wykorzystywane, a częściowo w 2002r. przekazane przez A. B. z powrotem do Agencji, ale również zapasy i rzeczy ruchome nie będące środkami trwałymi, które przez okres kilku lat użytkowania przez spółkę zostały gospodarczo wykorzystane, zbyte lub zużyte. Zdaniem powódki twierdzenia pozwanego, iż istnienie umów przewłaszczenia niwelowało zasadność zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest bezpodstawne. Po ewentualnym ogłoszeniu upadłości wyłączenie z masy upadłościowej majątku stanowiącego własność Agencji już w 1998r. byłoby więc w praktyce zwrotem rzeczy ruchomych nabytych przez spółkę od Agencji powodującym likwidację długu spółki wobec powódki. Tymczasem pozwany jeszcze w dniu 25.06.1999r. podpisał w imieniu spółki kolejną umowę sprzedaży w oparciu o którą spółka nabywa kolejne mienie. Za niezasadny powódka uznała zarzut naruszenia art. 5 k.c., jak i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się w pełni zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku w postulowanym przez niego kierunku.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych.

W istniejącym systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje zarazem walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny pod kątem prawa materialnego. W konsekwencji, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze też z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, iż podstawowe zarzuty podniesione przez pozwanego w stosunku do zaskarżonego wyroku, a dotyczące naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. oraz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. w z. art. 278 § 1 k.p.c., okazały się w pełni zasadne, skutkując odmienną oceną zgłoszonego przez powódkę roszczenia i w rezultacie koniecznością oddalenia jej powództwa w całości.

Na wstępie przypomnieć należy, iż strona powodowa domagała się zasądzenia, ostatecznie kwoty ponad dwóch milionów złotych, uzasadniając swoje żądanie tym, iż egzekucja sumy dochodzonej niniejszymi pozwami (określającej zobowiązanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. stwierdzone nakazem zapłaty Sądu Okręgowego

w Szczecinie z dnia 11 lipca 2002 roku, VIII GNc 858/02, nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 7 sierpnia 2001 roku, V NG 952/01, oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 13 grudnia 2001 roku, V GC 308/01) prowadzona przeciwko samej zobowiązanej spółce, której prezesem zarządu i zarazem jedynym członkiem zarządu był pozwany, okazała się bezskuteczna w wyniku braku majątku tej spółki.

Natomiast pozwany bronił się m.in. argumentem, iż zgodnie z brzmieniem art. 299 § 2 k.s.h. powódka nie poniosła szkody na skutek jego zaniechania, gdyż nawet, jeśliby złożył we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, to i tak nie doszłoby do zaspokojenia roszczeń tej wierzycielki.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji pozwanego i stanął na stanowisku, że powództwo zostało wykazane co do samej zasady, choć nie w pełni co do wysokości, opierając się w tej mierze na treści opinii wydanej przez biegłego sądowego P. W..

Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację w jej granicach, uzupełnił jednak postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii tego biegłego sądowego, gdyż nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do kwestii o charakterze podstawowym dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz dla prawidłowego wykonania zadania przez biegłego, a mianowicie, odnośnie pojęcia szkody na tle art. 299 k.s.h. Zasadzając roszczenie w wysokości określonej w zaskarżonym wyroku, Sąd Okręgowy kierował się bowiem w rzeczywistości błędnym założeniem, że szkoda powstała w wyniku zaniechania pozwanego wyrażała się w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności, czyli polegała na tym, iż powódka nie uzyskała w toku egzekucji zaspokojenia jej należności zasądzonych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. Analogiczne zapatrywanie wyraziła również powódka we wstępie swej odpowiedzi na apelację.

Takiego stanowiska nie sposób jest jednak w żadnym razie podzielić. Można już w tym miejscu jedynie zasygnalizować, że szkodą w myśl art. 299 k.s.h. jest wszystko to, co uzyskałby wierzyciel, gdyby w odpowiednim czasie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości, o czym będzie jeszcze mowa szerzej w kolejnych rozważaniach. W konsekwencji, w ocenie Sądu odwoławczego, niezasadne jest również twierdzenie powódki, iż skoro osobiście sam A. B. zawierał z powódką jedną z umów, tę z dnia 25 czerwca 1999 r., to doprowadził on w ten sposób do zwiększenia rozmiarów jej szkody w rozumieniu art. 299 k.s.h., za co powinien ponosić odpowiedzialność. Nawet jeśli spółka należności z tej umowy nie uregulowała, to owa niewyegzekwowana wierzytelność nie jest bowiem szkodą w ujęciu tego przepisu, a na tej podstawie strona powodowa wprost opierała swoje powództwo.

Szczegółowe rozważania Sądu odwoławczego należało zatem rozpocząć od wyjaśnienia, że w świetle przepisu art. 299 k.s.h., a taką podstawę faktyczną i prawną odpowiedzialności pozwanego - nie zaś z art. 415 k.c. - wyraźnie i konsekwentnie wskazywała przecież strona powodowa w toku całego niniejszego postępowania, odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za niezłożenie we właściwym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości jest odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Nie można oczywiście wykluczyć dochodzenia od członka zarządu sp. o.o. roszczeń w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Konstrukcja prawna takiej odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest jednak całkowicie odmienna od tej odpowiedzialności cywilnej szczególnego rodzaju, która została unormowana w art. 299 k.s.h. Na taką różnicę wskazywał wyraźnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CSK 410/11 (LEX nr 1214568), podkreślając, że nieprawidłowe jest założenie o konstrukcyjnej tożsamości lub podobieństwie obu kategorii roszczeń odszkodowawczych: ogólnego roszczenia deliktowego przewidzianego w art. 415 k.c. i szczególnego roszczenia odszkodowawczego ukształtowanego w art. 299 k.s.h. Chodzi tu bowiem o różne jurydycznie typy roszczeń odszkodowawczych, w dodatku o odmiennych funkcjach prawnych. Ustalenia faktyczne dotyczące występowania zasadniczych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. nie mogą przesądzać jednocześnie o istnieniu podstaw ogólnej odpowiedzialności deliktowej członków zarządu, i to nawet wówczas, gdy zadłużenie spółki pojawiło się po zakończeniu pełnienia przez pozwaną funkcji prezesa spółki. Delikt ogólny (art. 415 k.c.) i szczególny delikt członków zarządu spółki ("delikt nieprawidłowego zarządzania spółką") to jednak odmiennie konstrukcje prawne, wynikające z odmiennych stanów faktycznych.



W rozpatrywanej sprawie, w świetle wyraźnego stanowiska samej powódki niewątpliwie więc przedmiot sporu stanowiła odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego jako członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oparta na przepisie art. 299 k.s.h.

Bezspornie powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w Warszawie wykazała zarówno istnienie wierzytelności w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu, jak i bezskuteczność egzekucji wobec samej dłużnej spółki. Bez wątplenia także wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony we właściwym terminie. Wszystko to stanowi o odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., czego pozwany w wywiedzionej apelacji ostatecznie nie zakwestionował.

Pozwany A. B. upatrywał zaś podstawy do zwolnienia go z odpowiedzialności za zobowiązania spółki w ostatniej z okoliczności wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h., a mianowicie, braku szkody po stronie powódki pomimo niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości czy wszczęcia postępowania układowego, wskazując na faktyczny brak posiadania kapitału i majątku przez przedmiotową spółkę już w momencie jego wyboru w skład jej zarządu, co nastąpiło w dniu 10 marca 1999 r.

Kluczowy na tle tego zagadnienia jest właśnie sposób rozumienia terminu „szkoda” w ujęciu cytowanego przepisu, a który błędnie pojmował Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela w tej mierze pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11 (LEX nr 1211143), w którym wskazano, że szkoda, jako niezbędna przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, jest na tle art. 299 k.s.h. ujmowana inaczej niż w art. 361 § 1 k.c., który zresztą wprost dopuszcza odmienną regulację ustawową. Szkoda, o której mowa w art. 299 § 2 in fine k.s.h. odpowiada więc różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., sygn. akt III CZP 10/93, OSNC 1998/11/165; wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC ZD 2008, Nr A, poz. 19). Stąd członek zarządu odpowiada jedynie za taką część należności, jaką otrzymałby wierzyciel w zainicjowanym we właściwym czasie postępowaniu upadłościowym. Szkoda wyraża się więc w takim obniżonym potencjale majątkowym dłużnika, a nie w bezpośrednim uszczerbku w majątku wierzyciela. Przy czym ciężar dowodu w tym zakresie, podobnie jak w odniesieniu do pozostałych przesłanek określonych w art. 299 § 2 k.s.h., spoczywa na dłużniku.

Samo zatem powołanie się przez wierzyciela na zaniechanie przez członka zarządu spółki z o.o. wykonania obowiązku zgłoszenia w stosownym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wszczęcia postępowania układowego nie przesądza jeszcze stanowczo o braku wystąpienia przesłanki zwalniającej i nie skutkuje odpowiedzialnością członka zarządu, ponieważ ten ostatni może wykazać wszelkimi dowodami, że pomimo swego zaniechania wierzyciel spółki i tak nie poniósł szkody. Ostatnia z przesłanek zwalniających od odpowiedzialności z mocy art. 299 § 2 k.s.h. została ujęta przecież przez ustawodawcę w sposób wymagający zbadania wzajemnego związku pomiędzy określonym tym przepisem zaniechaniem członka zarządu spółki z o.o., a oceną skutków takiego zaniechania w postaci poniesienia, bądź nieponiesienia szkody przez wierzyciela tej spółki. Innymi słowy, niezbędne jest uprzednie wyjaśnienie, czy naruszenie określonego obowiązku przez członka zarządu spółki z o.o., przez zaniechanie zgłoszenia stosownego wniosku, spowodowało w normalnym porządku rzeczy poniesienie z tego powodu szkody przez wierzyciela spółki z o.o., czy też pomimo bezspornego uchybienia obowiązkom członka zarządu wierzyciel spółki z o.o. i tak nie poniósł szkody. Chodzi tu bowiem o niedające się wykluczyć sytuacje, w których nawet zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w najbardziej właściwym terminie i tak nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzyciela nawet w minimalnym zakresie, a to wobec stanu majątkowego dłużnika (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r., III CNP 26/10, LEX nr 785273).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany zdołał w niniejszej sprawie wykazać wymienioną powyżej, jedną z okoliczności egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h., co wyłączało jego odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. względem powódki i jej powództwo musiało ulec oddaleniu. Zważywszy bowiem na przytoczone powyżej poglądy judykatury oraz uwzględnwszy wnioski ostatecznie sformułowane w toku postępowania apelacyjnego przez biegłego sądowego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw - P. W., należało podzielić stanowisko strony apelującej,

zgodnie z którym (...) sp. z o.o. w istocie nie dysponowała żadnym własnym majątkiem, z którego można byłoby skutecznie zaspokoić wierzycielkę – powódkę w postępowaniu upadłościowym, gdyby pozwany zgłosił wniosek o upadłość już w marcu-kwietniu 1999 r., zaraz po tym, kiedy został powołany do zarządu tej spółki i niezwłocznie po sporządzeniu bilansu. Tym samym, nawet gdyby pozwany złożył we właściwym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości, nie zmieniłoby to w jakikolwiek sposób sytuacji w przedmiocie możliwości zaspokojenia powódki.

Zgodnie z opinią wskazanego biegłego sądowego, uzupełnioną na etapie postępowania apelacyjnego w formie pisemnej oraz na rozprawie apelacyjnej w formie ustnej, (k. 972,1045) w zasadzie bowiem od samego początku funkcjonowania (tj. od września 1998 r.) spółka nie posiadała żadnego majątku własnego, jej kapitał zakładowy wynosił zaledwie 4.500 zł, wspólnicy nie wpłacili należnych kwot udziałów, zapłaty wadium dokonał za nią jej udziałowiec - spółka (...), nie miała własnych środków, zaciągała nowe zobowiązania. Zauważyć można, iż podobne do tychże wnioski formułowała wcześniej biegła sądowa z zakresu rachunkowości i finansów D. R., do której to opinii odwoływał się apelujący.

Gdyby nawet przyjąć, że z bieżącej działalności spółka (...) uzyskiwałaby jakieś wpływy, to biegły P. W. wyjaśnił przed Sądem Apelacyjnym w swej ustnej opinii uzupełniającej w dniu 22 maja 2013r, że te zyski musiałyby zostać przeznaczone przez syndyka na prowadzenie postępowania upadłościowego (wobec braku innych środków finansowych; przy tym przewłaszczone maszyny nie wchodziłyby w skład masy upadłości- (...) - (...)). Należy też pamiętać, że jak również wskazał biegły, ewentualne kontynuowanie przez syndyka działalności upadłej (w sferze produkcji rolnej) oprócz potencjalnych zysków generowałoby znaczące koszty bieżące. Wobec tego biegły przyznał, iż w tej sytuacji najprawdopodobniej syndyk musiałby zgłosić wniosek o umorzenie takiego wszczętego postępowania upadłościowego, gdyż ewentualne dochody (zyski) i majątek spółki (zapasy i plony) nie wystarczyłyby nawet na zaspokojenie kosztów postępowania (zob. art. 218 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.)), w szczególności, że syndyk musiałby działać pod presją konieczności szybkiego działania. Zakończenie w taki sposób postępowania upadłościowego w konsekwencji powodowałoby natomiast brak jakiegokolwiek zaspokojenia powoda.

Nadto, należności, których dochodzi powódka w niniejszym procesie, są niczym innym jak rozłożoną na raty ceną sprzedaży majątku ruchomego, dokonanej w 1998 r. Niektóre z nich były wymagalne już w październiku 1999 r., potem w 2000 r., a następnie w czerwcu 2001 r. W związku z tym trzeba również zwrócić baczną uwagę i na ten ważki aspekt sprawy, którego istota - co słusznie podniósł pozwany w swej apelacji – została praktycznie pominięta przez biegłego sądowego i następnie przy rozstrzyganiu przez Sąd pierwszej instancji, a mianowicie, że wraz z umowami dzierżawy i umową sprzedaży z dnia 9 grudnia 1998 r., zmienioną umową z dnia 10 lutego 1999 r., zostały zawarte także umowy przewłaszczenia tego sprzedanego majątku ruchomego w celu zabezpieczenia wiarygodności Agencji Nieruchomości Rolnej wobec spółki (...) z tytułu spłaty zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy i umowy sprzedaży, a także odsetek za zwłokę oraz wszelkich kosztów procesowych i innych związanych z wymienioną należnością. W przypadku niespłacenia należności w terminach oznaczonych w umowie zastrzeżono, iż Agencja może zbyć przewłaszczone ruchome środki trwale, zaliczając uzyskaną cenę na spłatę zadłużenia. Z kolei spłacenie należności w terminach określonych w umowie dzierżawy i umowie sprzedaży wraz odsetkami i innymi należnościami powstałymi w trakcie wykonywania umowy dzierżawy i umowy sprzedaży miało spowodować przejście własności przewłaszczonych rzeczy ruchomych środków trwałych na przewłaszczającego.

Sąd Apelacyjny podziela więc także te zarzuty apelującego, w których podnosi, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył skutków zawartej umowy przewłaszczenia ruchomych środków trwałych, w szczególności na płaszczyźnie ich zaliczenia w skład masy upadłości powstałej po ogłoszeniu upadłości spółki (...), oraz wynikających z takiej umowy uprawnień powódki.

Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest wszak umową zawieraną na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. pomiędzy dłużnikiem - właścicielem rzeczy a jego wierzycielem, stosownie do której dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania jakiegoś zobowiązania. To zatem już w momencie zawarcia umowy przewłaszczenia wierzyciel nabywa objęte nią rzeczy na własność. Natomiast w razie niespłacenia długu wierzyciel może, jako właściciel

rzeczy, zaspokoić z niej swoją wierzytelność bez potrzeby zachowywania niektórych procedur dyktowanych interesem dłużnika (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 360/10, LEX nr 1102269).

Powyższe oznacza, że przedmiotowe składniki majątkowe objęte umowami przewłaszczenia z grudnia 1998 r. i lutego 1999 r., nawet pozostawione przez powódkę do faktycznej dyspozycji spółki (...), nie stały się majątkiem spółki, lecz od chwili wyboru A. B. w marcu 1999 r. do jej zarządu pozostawały własnością samej powódki.

W tym aspekcie Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie pragnie podkreślić, że zgodnie z ostatecznymi wnioskami biegłego P. W., nawet gdyby pozwany złożył niezwłocznie wniosek o ogłoszenie upadłości i takowa została ogłoszona, to ten przewłaszczony majątek nie wszedłby najprawdopodobniej skutecznie do masy upadłości. Niewątpliwie bowiem powódce jako właścicielowi (z tytułu umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie) przysługiwałoby roszczenie o wyłączenie z masy upadłości tych wszystkich przewłaszczonych przedmiotów, które podlegałyby wówczas uwzględnieniu, gdyż stosownie do treści art. 28 § 1 cyt. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej rzeczy nie należące do upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości i wydaniu osobie mającej do nich prawo.

Po drugie, skoro już w październiku 1999 r. nie były spłacane raty tytułem ceny sprzedaży, to nie było przeszkód, aby już wtedy strona powodowa zrealizowała swoje uprawnienie wynikające z umowy przewłaszczenia, tj. wystąpiła o wydanie objętych nią rzeczy ruchomych, których była właścicielką, i dokonała ich zbycia. Do tego jednak nie doszło. Dopiero pod koniec 2001 r. powódka – na skutek zaległości spółki w regulowaniu czynszu dzierżawnego - wypowiedziała umowę dzierżawy i wezwała dłużną spółkę do wydania nieruchomości objętej dzierżawą (co musiało nastąpić wraz z ewentualnymi zasiewami), jak i do zwrotu majątku ruchomego – maszyn i sprzętu rolniczego objętych umowami przewłaszczenia na zabezpieczenie płatności rat czynszu oraz spłaty wykupu majątku ruchomego. W wyniku takich działań powódka dopiero w czerwcu i w lipcu roku 2002 weszła w posiadanie przewłaszczonych na jej rzecz rzeczy, po czym zbyła je w drodze przetargu i uzyskała stąd znacznie niższą kwotę, aniżeli ich wartość oszacowana w momencie sprzedaży tych składników majątkowych spółce (...).

Jedynie na marginesie, gwoli wyjaśnienia należało w tym miejscu zaznaczyć, że zarzuty apelującego odnośnie zawyżenia wartości maszyn, ustalonej ostatecznie w aneksie do umowy ich sprzedaży, a to wskutek wykorzystania przez Agencję Nieruchomości Rolnych jej dominującej pozycji, są w niniejszym procesie niedopuszczalne, ze względu na treść art. 365 § 1 k.p.c., albowiem podważają one faktycznie prawomocne orzeczenia sądowe wydane w sprawach o zapłatę ceny za owe przedmioty sprzedane (...) spółce z o.o. przez powódkę. Jeżeli zatem wierzyciel dochodzący roszczenia przewidzianego w art. 299 k.s.h. przedstawia prawomocne orzeczenie stwierdzające zobowiązanie spółki, sąd nie może badać, czy stwierdzone w nim zobowiązanie istnieje i w jakim rozmiarze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008/1/19).

Przedstawione powyżej okoliczności sprawiają, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że strona powodowa nie może przerzucać na pozwanego negatywnych następstw związanych z obniżeniem wartości przewłaszczonych na jej rzecz ruchomości na skutek upływu lat od ich sprzedaży, skoro sama nie podjęła odpowiednio wcześniej konkretnych działań w ramach posiadanych uprawnień w tym celu, aby zaspokoić swoje wierzytelności w znacznie większym rozmiarze poprzez dokonanie szybszej sprzedaży składników majątku objętych umowami przewłaszczenia. Nastąpiło to dopiero po kilku latach od momentu, gdy pierwsze jej należności stały się wymagalne, choć, co pozostaje poza sporem, nie były regulowane przez kupującego od początku.

Powyższe stanowisko Sądu odwoławczego znajduje także w pełni potwierdzenie w poglądzie wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2011 r., II CSK 95/11 (OSNC 2012/4/53), zgodnie z którym członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. jeżeli wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona umową przewłaszczenia, nie podjął - mając taką możliwość - skutecznych działań w celu zaspokojenia się z rzeczy objętych tą umową. Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu zwrócił również uwagę, iż rzeczy nienależące do upadłego są wyłączane z masy upadłości i wydawane osobie mającej do nich prawo, mający zaś do nich prawo może żądać ich wydania zgodnie z art. 29 cyt. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponadto wskazać trzeba, że biegły sądowy P. W. w dodatkowej opinii uzupełniającej przekonywująco w ocenie Sądu drugiej instancji wyjaśnił, iż przejęcie umowy dzierżawy w toku ewentualnego postępowania upadłościowego również byłoby rynkowo nieopłacalne (k. 1070 akt sprawy), albowiem nowe stawki dzierżawy za grunty w umowach zawieranych przez właściciela nieruchomości były niższe od stawek, które obowiązywały w ramach umowy zawartej przez (...) sp. z o.o. Fakt uzyskania przez Agencję niższej stawki czynszu dzierżawnego za tożsamy grunt w czasie przetargów ogłoszonych w latach 2002-2003, wskazywałby więc zdaniem biegłego na brak rynkowej opłacalności nabycia praw dzierżawy od syndyka w postępowaniu upadłościowym (k. 1081 akt). Stąd też należało przyjąć za biegłym, iż wartość tego składnika majątkowego spółki była tak naprawdę zerowa, skoro zupełnie sprzeczne z zasadami prawidłowego gospodarowania byłoby jego nabycie od syndyka i przejęcie takiej umowy opiewającej na stawki wyższe, aniżeli realnie możliwe do uzyskania na wolnym rynku. Biegły na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r. podkreślił przy tym, iż swoją opinię wydał na podstawie wszystkich posiadanych przez niego dokumentów, tj. tych, które strony udostępniły. O ile więc strona powodowa posiadała jeszcze inne dokumenty, np. w postaci umów dzierżawy na grunty podobne zawartych w latach 1999-2001 (skoro bowiem przedmiotowe nieruchomości znajdowały się wówczas w posiadaniu spółki (...), to naturalnie nie mogły istnieć za ten okres tego rodzaju umowy dotyczące dokładnie tej samej nieruchomości), które jednak sądowi i biegłemu nie zaoferowała, a które mogłyby mieć wpływ na treść przedstawionych wyżej wniosków biegłego, to powinna je była przedstawić, czego jednak nie uczyniła.

Biegły konkludował zatem w swej ostatniej pisemnej opinii uzupełniającej, że wierzycielka – Agencja Nieruchomości Rolnych w przypadku ewentualnego postępowania upadłościowego (...) sp. z o.o. nie uzyskałaby żadnego zaspokojenia jej wierzytelności kategorii 6 w kwocie 1.011.704,15 zł, pozostałej po zbyciu przez siebie w przetargu nieruchomości objętych umową przewłaszczenia. Biegły potwierdził takie stanowisko również na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r., dodając, iż najprawdopodobniej także przy sprzedaży całego przedsiębiorstwa nie doszłoby do zaspokojenia wierzytelności powódki.

Nie zmienia również stanowiska Sądu odwoławczego okoliczność nabycia przez spółkę (...) na podstawie umowy z 25 czerwca 1999 r. tzw. „produkcji w toku”, odnośnie której brak jest w aktach sprawy umowy przewłaszczenia. Skoro bowiem z ustaleń biegłego wynika, że pozwany powinien był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości w zasadzie natychmiast po jego wyborze w skład jednoosobowego zarządu, to do zawarcia takiej umowy i do nabycia takiego majątku w ogóle wtedy przecież by nie doszło. Niezależnie nawet od tego podkreślić trzeba, że w świetle opinii biegłego zapewnienie wzrostu i zebranie takich plonów rolnych przez syndyka wiązałoby się również z wydatkami, a ewentualne stąd zyski, czy też ewentualne posiadane przez spółkę zapasy, i tak nie wystarczyłyby na koszty postępowania upadłościowego.

Uwzględnivszy wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny za wiarygodną uznał opinię biegłego sądowego P. W. w jej ostatecznym kształcie, opracowanym w toku postępowania odwoławczego na zlecenie Sądu Apelacyjnego. Dopiero wnioski zawarte w takiej opinii można uznać za przekonywujące, albowiem znajdują w pełni oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w przepisach prawa (w szczególności z zakresu prawa cywilnego materialnego, przy wskazaniu na specyfikę postępowania upadłościowego) oraz w świetle zasad doświadczenia życiowego. Wcześniej wniosek tego biegłego, który zaakceptował w całości Sąd pierwszej instancji, a które słusznie kwestionował apelujący, nie mogły zdaniem Sądu odwoławczego zostać przyjęte jako prawidłowe, skoro nie były pełne, gdyż przede wszystkim nie uwzględniały skutków prawnych zawartej pomiędzy powódką a spółką (...) umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie ruchomych środków trwałych, przepisów prawa upadłościowego ani właściwego rozumienia pojęcia szkody w myśl art. 299 k.s.h.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż spółka (...) w dacie, gdy pozwany objął funkcję w jej zarządzie, nie była właścicielem jakiegokolwiek majątku, który stanowiłby masę upadłości i zarazem ewentualnie z której powódka, w przypadku zgłoszenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, mogłaby skutecznie uzyskać zaspokojenie. Taki stan rzeczy miał znaczenie rozstrzygające dla oceny, czy doszło w tym przypadku do wykazania przez pozwanego zaistnienia okoliczności egzoneracyjnej z art. 299 § 2 in fine k.s.h., uzależnionej wprost od prawidłowego zrozumienia istoty szkody w ujęciu odpowiedzialności członka zarządu opartej na tym przepisie. W

rezultacie zaś takich ustaleń Sądu Apelacyjnego zasadna jest konkluzja, iż brak złożenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie nie oznaczał powstania ujemnych skutków dla powódki, albowiem nawet w razie dokonania takiego zgłoszenia i tak nie uzyskałaby ona w postępowaniu upadłościowym zaspokojenia w większym stopniu z przyczyny braku majątku spółki, tym bardziej, że takie postępowanie najprawdopodobniej zresztą nie mogłoby się nawet toczyć z powodu braku wystarczających środków choćby na pokrycie jego kosztów.

Z tych już tylko przyczyn powództwo podlegało oddaleniu w całości. W tej sytuacji zbędne stało się omówienie podniesionego przez pozwanego w apelacji zarzutu nadużycia prawa z art. 5 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony w punkcie pierwszym, drugim, trzecim, szóstym i siódmym w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, czego konsekwencją była modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, stosownie do ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c., poprzez obciążenie powódki ich zwrotem na rzecz pozwanego - wygrywającego sprawę w całości. Natomiast na koszty te składały się: sumy uiszczonych przez pozwanego zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego (łącznie 3.328 zł), koszty zastępstwa procesowego świadczonych przez pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 2 cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 5.400 zł oraz uiszczona opłata sądowa od apelacji rzędu 30 zł.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka